

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 22 (956)

1 czerwca 1989 r.

Cena 10 zł

Świdnik przed wyborami

Zbliżające się milowymi krokami wybory do Sejmu i Senatu zmieniły wygląd wielu polskich miast. Utwierdził mnie w tym popołudniowy spacer ulicami Świdnika. Już po opuszczeniu terenu WSK, uwagę przykuwa zakładowa tablica informacyjna, na której wisi ulotka prezentująca program Ryszarda Bendera, kandydata na posła z mandatu nr 220 (bezpартyjny). W wielu punktach miasta, widać hasła popierające kandydaturę na senatora

— MIROSLAWA HERMASZEWSKIEGO. W witrynach sklepów kosmetycznych (zarówno tego na Placu XXV lecia PRL, jak i na ulicy Sławińskiego) — widnieć podobizna WITOLDA CHERPERKA, kandydata do Sejmu z mandatu 216 (PZPR). Okna świdnickiego Banku PKO przyozdobione zostały zdjęciami TADEUSZA MANKI, ADAMA STANOWSKIEGO i HENRYKA JANUSZA STĘPNIKA — kandydatami do Sejmu i Senatu z ramienia NSZZ „Solidarność”. Swoje hasło wyborcze: „Żeby była pełna misa, głosuj na KAZIMIERZA BISĄ” — mają także

ludowcy z ZSL, sylwetkę CZESŁAWA ZDZISŁAWA DĄBROWSKIEGO, reprezentującego „PAX”, a kandydującego do mandatu nr 219, przypomina ulotka rozwieszona w witrynach sklepów okalających Plac XXV lecia PRL, a Szkoła Podstawowa nr 2 oraz położone o kilka dalej przedszkole głosują na IZABELLĘ SIERAKOWSKĄ...

Swoją drogą ciekawo, komu taka kampania przyniesie największe zwolenników?

(man)

● Zbliża się koniec ery powojennej w stosunkach międzynarodowych. Okresy przejściowe zaw-



Fot.: T. Chwalczyk

szę stwarzały pewną szansę dla państw ale również obfitowały w ferment i walkę.

— Polska licząca 40 mln ludności, leżąca w sercu Europy, jednolita pod względem narodowościowym, religijnym i społecznym musi stać się czynnikiem stabilizacji w tej części świata i odgrywać, przynajmniej przez historię, ważną rolę.

To co stało się faktem za sprawą Solidarności i strony rządowej, doprowadzenie do okrągłego stołu, jest wielkim, historycznym wydarzeniem, które daje nam możliwość przeciwstawiania się rozmaitym trudnościom zarówno wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Musimy przyciągnąć do sprawowania władzy grupy, które od początku Polski Ludowej, stały na uboczu. Nie możemy być więdniami systemu. Zburzyć mury nieufności nie jest łatwo ale już teraz zrobiliśmy wielki krok naprzód. Dowodzi to śmiałości obu stron, jest też wyrazem przeciwstawiania

się w obu przypadkach dogmatyzmowi.

Wiemy, że ci którzy władzę sprawują, niełatwo z niej rezygnują. Przypomnę jednak, że Wielki nasz Parlament w roku 1788 złożony wyłącznie z przedstawicieli szlachty, dzięki patriotycznej postawie i dalekosiężnemu spojrzeniu, zdobył się na zasadnicze zmiany ustrojowe.

● Najistotniejsze obecnie dla Polski pytanie brzmi: Jak integrować społeczeństwo pluralistyczne, chodzi tu głównie o integrację psychiczną społeczeństwa.

— Uważam, że jedyną drogą do takiego porozumienia jest dialog. Musi on odbywać się w ramach (Dokończenie na str. 2)

● ZOFIA OPALIŃSKA:

Liczę na swoich!

Karuzela przedwyborcza zbliża się powoli do końca. 4 czerwca oddamy głosy na swoich kandydatów — do



Fot.: T. Chwalczyk

Senatu i Sejmu. Nasz kandydat to mgr ZOFIA OPALIŃSKA, kierownik działu analiz ekonomicznych ze świdnickiej Wytwórni. W dzień po spotkaniu z wyborcami w Zakładowym Domu Kultury spytałem panią Zofię o wrażenia z kampanii wyborczej:

— Mam już poza sobą kilka spotkań i mingów ze swoimi wyborcami. Przebywałam na stadionie Motoru w Lublinie, spotykałam się z członkiniami organizacji kobiecej, gościłam w szkołach świdnickich i w ZDK.

Na tym ostatnim spotkaniu przedwyborczym zjawili się aż jedenaście kandydatów do Senatu i Sejmu. Słód też nie mówiłam zbyt długo.

W moim programie, podkreślam to raz jeszcze, stawiam na stabilizację w kraju, rozsądne, wyważone rozwiązywanie problemów ekonomicznych. Opowiadam się za zdecydowaną walką z inflacją, restrukturyzacją przemysłu, poprawą życia i pracy kobiet miast i wsi. W centrum moich zainteresowań są również problemy związane ze sprawą wychowania młodego pokolenia, przełamania impasu w budownictwie mieszkaniowym. W jakiej znajduję się kondycji?

Moje samopoczucie jest dobre, gdyż wierzę mocno w poparcie wyborców. Jeżeli postawią na mnie, postaram się nie zawieść ich zaufania!

(kk)

◆ PORADNIK PRZEDWYBORCZY

Jak wybierać?

Do wyborów do Sejmu i Senatu pozostały jedynie trzy dni. Kampania przedwyborcza dobiegła końca, przypomnijmy więc zasady głosowania na posłów i senatorów.

KARTY DO GŁOSOWANIA są podstawowym dokumentem każdego wyborcy. Ich liczba zależy od liczby mandatów posel-

skich przypadających na dany okręg wyborczy. Kandydaci na posłów z krajowej listy wyborczej umieszczeni zostali na jed-

nej karcie (35 nazwisk). Odrębne karty do głosowania przeznaczone zostały dla każdego z mandatów poselskich. Nazwiska kandydatów na senatorów zawiera osobna karta. Wyborca otrzymu-

(Dokończenie na str. 2)

Fot.: J. Mazur

Swoim doświadczeniem pragnę nadal służyć Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

silnego państwa, na którego czele stoi parlament, przy silnej władzy prezydenta.

Na naszych oczach kształtuje się nowa forma państwa społecznego. Nasza demokracja nie może unicestwić różnorodności społeczeństwa, jego indywidualizacji. Musi nastąpić odmasowienie społeczeństwa. Z drugiej strony ta różnorodność, pluralizm, nie może osłabiać naszego państwa, a więc naszego zespołowego myślenia i działania. To jest nasz dylemat, który musimy sami rozwiązać, nie mając zresztą żadnych wzorów.

Zrobiliśmy pierwszy krok, mamy tu na myśli reformę parlamentu i nowe wybory, drugim krokiem będzie uchwalenie nowej konstytucji Rzeczypospolitej Polski, która zapewni każdemu obywatelowi, każdemu województwu i samorządo-

wi decydowanie o sobie, oczywiście w ramach silnego państwa.

● Reforma systemu, uznanego przez wielu za nierozreformowalnego, jest tylko częścią wielkiego dzieła, poważny problem stanowi zreformowanie gospodarki.

— W tej kwestii wyróżniliśmy trzy zasadnicze działania:

— zahamowanie inflacji, w perspektywie ucyfrowienie ze złotówki waluty wymienialnej

— restrukturyzacja zadłużenia a więc uzyskanie moratorium i obniżenie procentu długów do czterech procent rocznie

— aktywne postawę rządu i społeczeństwa na rzecz stabilizacji.

● Ekologia jest szczególnie ak-

centowana w wielu programach wyborczych.

— Znowu mamy do czynienia z półroczkami. Sprawa wymaga rozwiązania w skali globalnej. Mówi o tym papież, mówi ONZ, mówimy o tym my.

● Wybory coraz bliżej. Są one niewątpliwie sukcesem demokracji, kształtują też naszą kulturę polityczną.

Poza wielkimi osiągnięciami politycznymi, o których mówiłem, a więc porozumieniu, okrągłym stole, obecny okres stanowi dla naszego społeczeństwa wielki egzamin kultury politycznej, oczywiście z pozytywnym wynikiem.

Moją tezę walki, moją dewizą jest hasło: „WALCZE SZANUJĄC PRZECIWNIAK, ZWYCZAJAM BEZ ZUCHWAŁSTWA, PRZEGRYWAM BEZ URAZY”.

Rozmawiał: Andrzej Baryła

Jak wybierać?

(Dokończenie ze str. 1)

je więc co najmniej cztery karty do głosowania (w obwodzie najmniejszym), lub co najwyżej siedem kart w okręgach największych. Jeśli na przykład w okręgu jest wybieranych pięciu posłów, wyborca otrzymuje: pięć kart do głosowania na posłów, kartę z nazwiskami kandydatów z krajowej listy wyborczej oraz listę z nazwiskami kandydatów na senatorów. Nazwiska i imiona kandydatów umieszczone są na każdej z kart w kolejności alfabetycznej.

PRAWO WYBIERANIA

POSŁÓW DO SEJMU

ma każdy, kto w dniu wyborów ukaźniel 18 lat. Prawa tego pozbawione są osoby:

- ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej;
- pozbawienie praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu;
- pozbawienie praw publicznych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu.

GŁOSOWANIE

odbywa się w lokalach obwodowych komisji wyborczych, w godzinach od 6.00 do 22.00 (bez przerwy). Jeżeli wszyscy wyborcy wpisani do wyborczego rejestru oddadzą swe głosy przed upływem godziny 22.00, wówczas obwodowe komisje wyborcze, po uzgodnieniu z okręgowymi komisjami wyborczymi mogą podjąć decyzję o wcześniejszym zakończeniu głosowania. Na każdej karcie do głosowania, nie skreślone pozostaje nazwisko kandydata, na którego wyborca oddaje swój głos. Jeżeli na karcie do głosowania pozostanie więcej niż jedno nie skreślone nazwisko kandydata, głos oddany na takiej karcie jest nieważny. Głosując na kandydatów z krajowej listy wyborczej, wyborca oddaje swój głos na tych kandydatów, których nazwiska pozostają nie skreślone.

W danym okręgu wyborczym wybrani zostają ci spośród kandydatów na posłów, którzy — w obrębie mandatu, do którego zostali zgłoszeni, uzyskają powyżej 50 procent ważnych głosów. Jeżeli w obrębie mandatu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów, do tego mandatu przeprowadza się ponowne głosowanie. W głosowaniu tym kandyduje dwóch kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów. Jeżeli i takiej kolejności nie da się ustalić — to znaczy jeżeli wszyscy kandydaci otrzymali równą ilość głosów, kandydują wszyscy, którzy do danego mandatu zostali zgłoszeni.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE przeprowadzone zostają wówczas, gdy jakikolwiek mandat w danym okręgu wyborczym nie zostanie obsadzony, bądź też —

wygaśnie. Wybory uzupełniające przeprowadza się w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym Sejm podjął uchwałę o ich przeprowadzeniu.

Przed przystąpieniem do głosowania, każdy z wyborców obowiązany jest okazać obwodowej komisji wyborczej dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający jego tożsamość. Dopiero po sprawdzeniu, czy dana osoba jest objęta spisem wyborców, otrzymuje ona od komisji karty do głosowania.

SENATOROWIE

wybrani są w okręgach wyborczych (województwach). W każdym z okręgów wyborczych wybiera się dwóch senatorów. Wyjątkiem od tej reguły są okręgi obejmujące obszar województw: stołecznego warszawskiego oraz katowickiego, w których wybiera się po 3 senatorów.

Oddając swój głos na senatorów, na karcie głosowania wyborca pozostawia nie skreślone nazwiska kandydatów na których głosuje. Jeżeli na karcie do głosowania pozostanie liczba nazwisk przewyższająca liczbę senatorów w danym okręgu wyborczym — głos na takiej karcie zostaje uznany za nieważny. Wybrani do Senatu w dwu-

mandatowym okręgu wyborczym są ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów, pod warunkiem, że każdy z nich z osobna otrzymał ponad 50 procent ważnych głosów. W trymandatowym okręgu wyborczym wybrani do Senatu zostają ci kandydaci, którzy otrzymują kolejno największą ilość głosów.

Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej liczby głosów, lub też jeżeli wymagana liczba głosów otrzymała mniej kandydatów niż liczba senatorów wybieranych w okręgu wyborczym — w okręgu tym przeprowadza się ponowne głosowanie. Ponowne głosowanie jest możliwe także wówczas, gdy dwóch lub więcej kandydatów otrzymała równą ilość głosów, a przez to — trudno będzie ustalić kolejność kandydowania.

Tak przedstawiają się najistotniejsze zasady głosowania na posłów i senatorów w zbliżających się czwercowych wyborach. Mam nadzieję, że ten króciutki „poradnik przedwyborczy”, pomoże nam wszystkim w chwili, gdy staniami przy wyborczych urnach, głosując na tych, których świadomie wybraliśmy i których program popieramy.

(man)

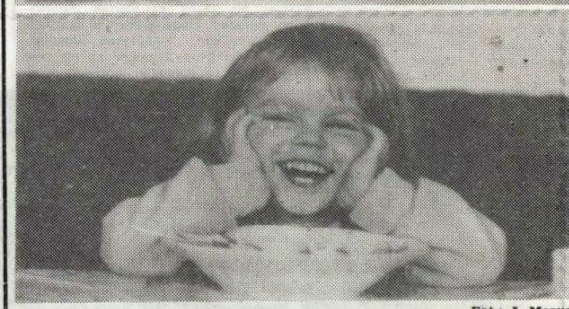
Z troską o problemy rzemiosła

24 maja z krótką wizytą w Świdniku przebywał przewodniczący CK SD — JERZY JÓZWIAK. Przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — ZYGMUNT KOZAK witając gościa przedstawił krótką historię i dzień dzisiejszy świdnickiej organizacji SD oraz udział miejscowego rzemiosła w produkcji artykułów przemysłowych na tutejszy rynek.

Jerzy Józwiak interesował się dzie-

łalnością Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranżowa” i zapoznał się także z asortymentem wyrobów metalowych, kaletniczych oraz stanem usług remontowo-budowlanych wykonywanych przez świdnicką Spółdzielnię Rzemieślniczą. Na zakończenie swej krótkiej wizyty odwiedził Dział Techniczno-Handlowy Spółdzielni oraz usługowy zakład meblarsko-tapierski STANISŁAWA RYMARZA.

(man)



Fot.: J. Mazur

Spod znaku Gryfa...

Herb drukarski (ze znakiem Gryfa) powstał u schyłku XVI wieku. Nadął go drukarzom cesarz niemiecki Fryderyk III. Herb ten ma cztery barwy — czerwoną, żółtą, białą i niebieską. Kolor żółty (złoty) oznacza milczenie, biały (srebrny) — mowę, czerwony (miłość) do swego zawodu, a niebieski — pamięć. Drukarze winni pamiętać zawsze aby sztuki swej nie hańbić i pracować zawsze nad jej udoskonaleniem.

Każdego roku z okazji Dnia Drukarza sięgamy pamięcią do dawnych lat wydawania naszej gazety, kiedy to po raz pierwszy zetknęliśmy się z bracią drukarską. A było to w drugiej połowie lat pięćdziesiątych.

Pierwszy numer „Głosu Świdnika” składano i drukowano w Lubartowie. Kto wtedy myślał o linotypie, niesłychanie precyzyjnej maszynie, która odlewać może wiersze. Wówczas liczył się tylko skład ręczny, literka po literce, z których „lubartowscy” drukarze patrząc na maszynopisy układali wiersze, zdania, artykuły — gazetę.

Z czasem ich praca zaczęła nabierać coraz bardziej realnych kształtów, a stało się to za sprawą przeniesienia tej drukarni do świdnickiej WSK.

Dla zakładu była to niezwykła sprawa. A chodziło głównie o terminowe wykonywanie dokumentacji lotniczej i warsztatowej, bez której w zakładzie lotniczym wiadomo — ani rusz! Przy tej okazji „zmieściliśmy” także już we własnej drukarni i nasz „Głos”.

Już wtedy pracowało w drukarni wielu świetnych fachowców. Kilku z nich nie ma już dziś wśród nas, z różnych przyczyn i okoliczności losowych.

Wspomnę choćby o ZDZISŁAWIE MALINOWSKIM, STEFANIE FODEMSKIM, TADEUSZU LASKU, ALFONŚIE BUKOWSKIM, MIECYSŁAWIE

STRUDZIŃSKIM, ANTONIM SIENKIEWICZU czy DANUCIE KRZYŻANEK.

Ze starej gwardii drukarskiej pracują do dziś — TADEUSZ GROCHOWSKI, STANISŁAW TOŁUBIŃSKI i ZYGMUNT MARCINIAK. Doszło- waliśmy z czasem do nich młodzi zdolni fachowcy — ZENON OSTROWSKI i MAREK RYDZYŃSKI, zatrudnił się w świdnickiej drukarni ZENON BEASZCZAK. Ten niezawodny zespół, któremu służy od lat ZENON DEC nie wymaga rekomendacji. Solidna to i pewna firma. Podobnie jak my, świdnicki drukarze „dorzucają” swoją cegiełkę do wydawania „Głosu”, do którego przywykła od lat załoga Wytwórni.

Dziękując całej braci drukarskiej za solidne wsparcie w naszej codziennej dziennikarskiej pracy życzymy jej zdrowia, wszelkiej pomyślności i długich lat kontynuowania pięknych tradycji zawodowych.

Do życzeń tych dołączamy niezapomniane strofy utworu poetyckiego pióra lubelskiego drukarza JÓZEFA GALBARCZYKA.

„Jak zwykłe o szóstej rano linotypy zadźwięczały metalom by gorącym słowem przebiegał pancerze zafotania; Automatycznym ślizgiem arkusza rozpoczyna dzień maszyna dla utrwalenia myśli tych czasów. A kiedy słowa zgarnięte z formy zostaną objęte żorzą roranka znieś ludziom nadzieję, z której zrodzi się promienna przyszłość na miejsce naszego trudu.

I JESZCZE RAZ, WSZYSTKIEGO DOBREGO!

W imieniu redakcji „Głosu” (mk)

● Odbyło się pierwsze spotkanie członków komisji wyborczych. Zainteresowanym wręczono nominacje o powołaniu, omówiono zasady ordynacji wyborczej.

● Wyjazdowe posiedzenie prezydium MRN miało miejsce w Melwi. Omawiano sprawy dotyczące palących problemów miasta i gminy.

● Szybownicy Aeroklubu Robotniczego w Świdniku rozpoczęli intensywne treningi przed mistrzostwami Polski w Lisich Kątach.

Kronika tygodnia

● Cyrk „Warszawa” gościł w Świdniku. Dział Socjalny zamówił dla załogi WSK tysiąc biletów (zniżkowych). Szły jak woda!

● Po wizycie siatkarzy z Jugosławii, na obóz letni do Świdnika zjechał siatkarze z NRD.

● Nowy film polski „Piłkarski poker” cieszył się niebywałym zainteresowaniem wśród kinomanów. Sala kina pękała w szwach. Film ten wyświetlano na sensie klubowym w... „Doduku”.

● I Turniej Tańca Towarzystwa z udziałem par dziecięcych i par klasy E organizuje 4 czerwca br. w hali sportowej KTT „Fantastic” z ZDK.

● Powinna to być ciekawa impreza!

(k)

(man)

Echa sportowego tygodnia

6 DNI PRZEBYWALI...

...w Ośrodku Wypoczynkowym FKS Avia młodzi pływacy rumuński, z zaprzyjaźnionego klubu sportowego Petrolul Ploiesti. Trenowali solidnie na świdnickiej pływalni, wystąpili w mityngu pływackim, przebywali w Warszawie, zwiedzali zabytki Lublina, odwiedzili Nałęczów, Kazimierz i Puławę, a na zakończenie swego pobytu w Świdniku wzięli udział w ognisku, które zorganizowano na terenie ośrodka. Obdarzeni przez świdnicką młodzież licznymi upominkami wrócili szczęśliwi do swego kraju.

Przy pożegnaniu na pytanie — co im się najbardziej podobało w czasie tegorocznego weekendu sportowego w Polsce? — odpowiedzieli zgodnym chórem, że filmy wideo z krainy Disneylandu, lotnisko, szybowce, samoloty i helikoptery.

FILMOWE BRANKI...

...zaczął zdobywać piłkarz LKS Świdniczanina Marek Dunia z tegoż klubu. Pierwszy zdobył pięknym strzałem z 35 metrów w meczu z Lubli-

niańką Ib. Ten sam wyczyn skopował dosłownie w spotkaniu w Borkach. I kto powie, że w Świdniku nie ma piłkarskich strzelców wyborowych?

Już tylko cztery kolejki pozostało piłkarzom Avii do zakończenia rozgrywek II ligi piłkarskiej. Do zdobycia pozostało im jeszcze osiem punktów. Czy wykorzystają szansę? Mało kto wierzy dziś już chyba w końcowy sukces świdnickiej drużyny. Stanać oni oko w oko z Zagłębiem Sosnowiec i Górnikami Knurów, które to zespoły grają bez taryfy ulgowej.

Po kilku latach tustych w piłkarskim Świdniku znowu regres. Trzeba się będzie wzięło mocno w garść i zacząć od nowa.

A skoro tak trzeba grać do końca.

TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN...

...organizują działacze LKS Świdniczanina. Odbędzie się na boisku przy ulicy Turystycznej 8, 9 i 10 czerwca. Przewidziano w nim udział chłopców w dwóch grupach wiekowych

— roczniki 1975-76 oraz 1977-78. Na zakończenie turnieju przewidziano nagrody i upominki. Sponsorem imprezy — Spółdzielnia Dzielawsko-Włocławska im. M. Fornalskiej, Spółem PSS, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Urząd Miejski i świdnicki przemysł. Zgłoszenia drużyn przyjmowane są od 1 czerwca w sekretariacie klubu przy boisku w godzinach od 16.00 do 18.00.

(k)

Więści z TKKF

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE OGNISKA TKKF ŚWIT
...zaplanowano przy końcu maja br. W tym okresie kończy się bowiem czteroletnia kadencja działalności obecnego zarządu. Był to niewątpliwie okres owocnej działalności tego stowarzyszenia.

W latach 1985, 1986 i 1988 Ognisko TKKF Świt działało przy WSK zdobywając trzykrotnie I miejsce, w konkursie wojewódzkim „O Zdrowie i Sprawność załóg” w grupie zakładów zatrudniających ponad 3 tysiące osób.

Wspólnie z Zamechem Elbląg zdobyliśmy IV miejsce we współzawodnictwie na szczeblu centralnym, także w grupie zakładów krajowych zatrudniających wyżej wymienione ilości osób.

W minionym okresie sprawozdawczym ognisko nasze wiodło prym w regionie w organizacji festynów sportowo-rekreacyjnych. Nasi reprezentanci uczestniczyli w festynie w Mieciu, brali także udział w Ogólnopolskim Zlocie Ognisk TKKF w Katowicach. W sumie sporo zadowolonych i satysfakcji, a cała rzecz w tym by w najbliższych latach nie wypaść z rytmu i z honorem bronić tych zdobyczy.

Za kilka dni poznamy już skład nowego zarządu ogniska. Spodziewać się należy, że będzie to mieszanina rutyny z młodocia. Starzy, wypróbowani działacze zaczynają się powoli wycofywać z działalności na niwie sportowej.

Cała rzecz w tym, aby zmiana war-
ty odbywała się w sposób ewolu-
cyjny. Pośpiech na tym odcinku
działalności nie jest napewno wskaza-
ny. Zastrzyk ze „świeżej krwi”
wydaje się jednak być nieodzowny.

5 CZERWCA RUSZY PIŁKARSKA SPARTAKIADA!

Taką decyzję podjęto na jednym z ostatnich zebrań zarządu ogniska.

W tym roku do rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo zakładu zgłoszą się pięć drużyn (W-560, 180, RT-187, 610 i 320). Spotkania rozgrywane będą systemem każdy z każdym. Do pierwszego gwizda sędzię jest jeszcze trochę czasu. Organizatorzy spartakiady pozwalają w tym roku na łączenie drużyn wydziałowych.

A skoro tak, czekając jeszcze na dalsze zgłoszenia. Z tej okazji warto skorzystać. Reprezentacyjny zespół złożony na przykład z graczy dwóch czy trzech wydziałów to nie jedna drużyna klekna na przedzie wśród kilkunastu osobowej załogi. A zatem — piłkarze amatorzy na start!

(m)

Szosa przez Franciszków...

...coraz większy. Przy końcu maja br. zapisywano na wycieczki do teatru „Syrana” w Warszawie oraz do teatru Osterwy w Lublinie na „Galeję rozmarynu”.

Z wycieczek zagranicznych oferuje się nadal weekendy do Turcji, Bułgarii, Jugosławii, Grecji, Hiszpanii i Francji. A czy? No cóż? Dosyć słone ale od czasu do czasu rybka „bierze” i ktoś się trafi. Z krajowych wycieczek polecamy Kottlinę Kłodzką, Kraków, Pieniny, Zakopane. Tam też jest pięknie!

m.



Z Rumunii powrócili pływacy Avii. Na mityngu w Ploiesti spisał się bardzo dzielnie.

Fot.: J. Miciul

„Mile złego początku”

...a koniec — żalony — chciałoby się powiedzieć po rozegranym przez futbolistów świdnickiej jedenastki wyjazdowego spotkania z GKS Belchatów, w którym złotoniebiescy ulegli górnikom 0:3 (-). Spotkanie w Belchatowie ostatecznie rozwiło jakieś wątpliwości co do pozostania Avii w drugiej lidze. Zanim po 26 kolejkach spotkań dziesiąta lokata, ze stratą ośmiu punktów do kwartetu: Resovia, Górnik Knurów, Stal Stalowa Wola, Hutnik Kraków — oznacza spadek i grę w przyszłym sezonie w trzecioligowym (niestety) towarzystwie.

Wracając do „katastrofy w Belchatowie”, zastanawia mnie jedno: po przegranym za „minus” meczu, najwięcej pretensji trener Avii — TADEUSZ ŁAPA miał do... sędzię głównego spotkania — p. KALINOWSKIEGO z Płocka. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że dwie z trzech bramek, jakie straciła w Belchatowie Avia, zdobyte zostały z rzutów karnych, ponoć — najbardziej kontrowersyjnych... Trudno mi w tym miejscu cokolwiek wyrokować, bo w Belchatowie na stadionie nie byłym, nie bronił też sędzię głównego, ale... ostatnio jakby zmalało narzekanie na piłkarzy ligowych drużyn, wzrosła jednocześnie krytyka sędziów. W efekcie mamy następujący obrazek: piłkarze są cacy, grają dobrze, z dużą determinacją i poświęceniem, a tu... taki „kalosz” wy-

pacza wynik meczu (3). Krytyka ludzi z gwizdkiem sięga więc tych, którzy biegają po boisku I, II, III ligi, jak i tych z cenzurami między narodowymi, czego dowód dał ostatnio W. Łazarek, burząc się wiecie na sędzię, który przedłużył o kilka minut mecz ze Szwejcją, przegrany przez naszych, oburzeni są w tym przypadku także piłkarze... Nikt jednak nie wyleje na te rozpalone głowy w odpowiednim momencie kuba (bądź kubiów) zimnej wody, ot tak, żeby towarzystwo wytrzeźwiało na dobre, i zdało sobie w końcu sprawę, że jeżeli już doszło do bity, to chyba nie grało aż tak dobrze, jak to się później opowiada na za imprezowanych, pomocowych konferencjach prasowych, a że... przeciwnik był w tym dniu po prostu... lepszy i skuteczniejszy od „naszych”.

W piłkę nożną gra się bowiem równieź tak, jak pozwala na to drużyna na przeciwną. I o tej starej, piłkarskiej prawdzie nie powinien zapominać ani trener, ani zawodnicy.

Może więc ten kielich gorzkiej degradacji, jaki przyszło wypić drużynie Avii w Belchatowie, zaowocuje w przyszłym sezonie, i złotoniebiescy znowu będą się cieszyć z powrotu do II ligi! Powrotna droga będzie chyba dość daleka, ale... warto spróbować. Powodzenia w III lidze!

(man)

Okruchy sportowe

BIEDNEMU I WIATRU W OCZYSZCZANIE
0:3 przegrała jedenastka Avii w Belchatowie. I trener i zawodnicy mieli pretensje do arbitra głównego, który „zarządził” aż dwie jedenastki. Obydwo wykorzystali bezsilność Dąpińskiego (B). Trzecią bramką „dobili” złotoniebieskich Karłowicz.

NA TURYSTYCZNEJ
...zupienie inne nastroje. Po zwycięstwie poprzedniego trenera Bęca nad Lewartem 3:1 akcje piłkarzy LKS Świdniczanina znowu poszły w górę.

W najbliższym terminie działacze tego klubu organizują masowy turniej ping-pongowy przy szkole nr 1. Impreza odbywać się będzie równoległe z turniejem piłkarskim dzikich drużyn.

Dla wirtuozów celulozowej piłeczki ustawia się na placu przy szkole aż... osiem stołów. Tego jeszcze nie było!

NA PODBÓJ TOMASZOWA...
...wybierają się 8 czerwca br. piłkarzy ołdoby Avii. Na ten „mecz” stulecia” kierownik drużyny MARIAN KOSTANIAK przygotowuje bardzo silny zespół Do Tomaszowa wyjadą między innymi: Krygier, Łapa, Oryszko, Rogala, Kopczan i jeszcze kilku innych byłych piłkarzy Avii.

Spotkanie rozegrane zostanie w ramach obchodów 20-lecia miejscowej WSK.

(k)

To co daje się zauważyć przede wszystkim, to łasydy odnowionych bloków. Dobiega końca rozpoczęcie dwa lata temu malowanie i dzisiaj Świdnik jest kolorowy. Nie sposób w tym miejscu nie napisać o pojawiających się na ścianach napisach, które po prostu niwelują całą pracę i zabiegi gospodarzy miasta, którzy chcieli, by Świdnik był ładny. Nie chcę już pisać o zmarnowaniu pieniędzy, bo i tak do zidolizacji malarzy ścian nie przemówią żadne liczby.

Zajrzęłam też do kilku klatek schodowych w... starym budownictwie. Nie wszystkie lśniły czystością. W budynkach gospodarki komunalnej mamy na dzień dzisiejszy 33 dozorców. Ich zadanie to codziennie sprzątanie otoczenia budynków i klatek schodowych, a także dbałość o zieleń. Jak widać nie wszyscy jeszcze wypełniają sumiennie swe obowiązki. Trzeba

kosiarką rotacyjną. Ręczne są bowiem mocno zużyte, a części zamiennych niestety brakuje.

No i wreszcie sprawa o której wlos się jeży! Nie od dziś wiadomo, że na sadzonki kwiatów, krzewów i młodych drzewek wydaje się niebagatelne pieniądze. Na utrzymanie zieleni (nasadzenia drzew i krzewów na 25 ha poza terenami należącymi do PGKIM) wydakowano w roku ubiegłym 20 mln złotych. Nie wszyscy chcą jednak o tym wiedzieć i pamiętać, a przykładowo nie trzeba daleko szukać. W kwietniu na pa-sażu przy Szkole nr 2 w kierunku „Zagłoby” wycięli w pień kilkadziesiąt młodych świerków!

A skoro o zieleni mowa. W tym dniu wybrałem się również w okolice nowego przystanku kolejowego (przy Franciszkowie). Posadzone tam nie tak dawno kolorowe dęby, aby się tylko przyjeży.

SPACERKIEM PO ŚWIDNIKU

tu jednak dodać, że sami dozorczy nie nie zrobić, gdy zabraknie dbałości o czystość ze strony mieszkańców. Wystarczy tylko nie brudzić niepotrzebnie, ale do tego potrzeba kultury wszystkich mieszkańców. Te kwiatki zwykłej bezmyślności, a może celowego działania widać w mieście wszędzie. Przykładem niech będzie dewastacja znaków drogowych, a zwłaszcza tych podświetlonych, które usprawniają komunikację miejską zwłaszcza w nocy. Mamy w mieście 170 podświetlonych znaków drogowych, z tego tygodniowo niszczy się od 8 — 10 znaków. Wartość jednego znaku szacuje się na 12 — 13 tysięcy złotych.

Czy stać nas na takie marnotrawstwo? Dewastowane są także znaki blaszane. Przechadzając się po mieście nie sposób nie zauważyć zniszczonych chodników i dziur w... jeźniach. Te ostatnie „zalatka” trzeba koniecznie zlikwidować przy kilku skrzyżowaniach ulic.

Przy końcu maja zaczęto kosić trawę w mieście. Jak na mój gust prace te postępują niezbyt szybko ale trudno się dziwić. PGKIM dysponuje praktycznie tylko jedną

I jeszcze krótko o oświetleniu miasta. W kilku rejonach mieszkańców Świdnika narzekają nadal na „egipskie” ciemności. Z satysfakcją donosimy przeto, że lada dzień zapalać się nowe latarnie przy ulicach Gomułki i Dworcowej. Zainstalowano tam 70 nowych opraw sodowych.

Warto dodać, że pięknie oświetlono część parku, przestało w nim straszyc ciemnościami.

I na zakończenie słówko o dzikich wysypiskach śmieci na obszarach świdnickich lasów. Pełno tam nadal śmieci i najrozmaitszych odpadów.

Znaleźć je można również na terenach kolejowych. Aby temu zapobiec na wniosek Samorządu Mieszkaniowego w ramach tegorocznych wiosennych porządków ustanowiono przy ulicy Wojska Polskiego kontener na śmieci. Nie wszystkie bowiem nieczystości da się zakopać, czy też spalić.

Na ile to poskutkuje — zobaczymy?

W sumie sporo spostrzeżeń i uwag, które wemyś sobie mocno do serca!

(k)

Reporter zanotował

ZAMKNIĘTO KIOSK PIEKARNICZY.

...p. Sławińskiego) przy ulicy Kosynierów. Nie wytrzymał widać konkurencji z dwoma sklepami Społem PSS (przy piekarni i pawilonie spożywczym nr 8). Mieszkańcy osiedla Sławińskiego-Wschód czekali są bardzo co też nowego znalazł się w sprzedaży w tym, bądź co bądź dużym kiosku.

RUCH W ODDZIALE PTTK...

...coraz większy. Przy końcu maja br. zapisywano na wycieczki do teatru „Syrana” w Warszawie oraz do teatru Osterwy w Lublinie na „Galeję rozmarynu”.

Z wycieczek zagranicznych oferuje się nadal weekendy do Turcji, Bułgarii, Jugosławii, Grecji, Hiszpanii i Francji. A czy? No cóż? Dosyć słone ale od czasu do czasu rybka „bierze” i ktoś się trafi. Z krajowych wycieczek polecamy Kottlinę Kłodzką, Kraków, Pieniny, Zakopane. Tam też jest pięknie!

m.

Informator GŁOSU

KLUB „ISKRA”

1 czerwca — SPOTKANIA MUZYCZNE (film muzyczny) — godzina 17.00, 19.00;

2 czerwca — KLUB NOCNY — godz. 21.00 — 2.00;

3 czerwca — KLUB NOCNY — godz. 21.00 — 2.00;

4 czerwca — BAJKI VIDEO — godz. 17.00.

ZAKŁADOWY DOM KULTURY

4 czerwca — I TURNIEJ TANCA TOWARZYSKIEGO (zespoły dziecięce i młodzieżowe) — Hala Sportowa FKS Avia — godzina 16.00;

5 czerwca — Teatr im. J. Osterwy (przedstawienie zamknięte dla szkół — „NIEZWYKLE PRZYGODY”)

KINO „LOT”

1 — 3 czerwca — TABU — pol. — godz. 17.00, 19.15 (od lat 18);

4 czerwca — NIE KONCZĄCA SIĘ OPOWIEŚĆ — RFN — godz. 12.00, 14.00 (bo) — ŚMIERCIONOŚNA ŚLICZNOTKA — USA — godz. 17.00, 19.15 (od lat 18);

5 — 8 czerwca — ŚMIERCIONOŚNA ŚLICZNOTKA — USA — godzina 17.00, 19.15.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Mieczysław KRUK, Jan MAZUR, Marek NOWAK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. Druk. Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 839 z dn. 89.06.22 — 3000 szt. B-5